Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/3 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota **Nro 124.** 21. października 1843.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Najwyższy c. k. Trybunał sprawiedliwości, dekretem nadwornym z dnia 14. lutego 1843 do liczby 719, nadał opróżnione miejsce adwokata w Stanisławowie, doktorowi praw Norbertowi Mokrzyckiemu.

— Z Wiédnia. —

JCKMość najwyższym listem własnoręcznym z dnia 10. b. m. raczył prezydentowi c. k. powszechnéj Kamery nadwornéj, Karolowi baronowi Kübek, nadać teraz ostatecznie, zawiadowane przez niego tymczasowie od czasu śmierci prezydenta c. k. Kamery nadwornéj w mennictwie i górnictwie, księcia Lobkowicza, ministeryjum, i oraz najłaskawiéj rozporządzić, że baron Kübeck z powodu mianowania go prezydentem téjże nadwornéj instancyi ani przysięgi składać, ani téż c. k. górniczéj Kamerze nadwornéj, któréj dotąd prezydował, uroczyście przedstawiać się nie będzie.

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 12. września r. b. raczył dyplomowi, wydanemu dla Wilhelma kawalera Henikstein, w charakterze jako królewsko-holenderskiemu jeneralnemu konzulowi w Wiédniu, nadać najwyższe *Exequatur*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Z Paryża dnia 5. października. Telegraficzna depesza z Hiszpanii: Bajona dnia 6. października. Wybory w Jaen, Granadzie, Kordowie, Kadyxie, Santander, Palencyi i Pampelunie wypadły na korzyść partyi parlamentowéj, a wybory w Sewili na korzyść opozycyi. Z Tudeli donoszą, że w Saragosie dnia 3. wieczorem skład rzeczy był jednakowy; jeszcze nie zaszło starcie się między powstańcami a wojskiem blokady.

Z Madrytu dnia 29. września. Nadesłane dziś tutaj wiadomości z Barcelony, sięgają po dzień 25ty. Z takowych widać, że ludność Katalonii powstaje w masie dla schwytania buntowników. Riera, jeden z sprawców powstania, i Montania, sekretarz junty centralistycznéj, znajdowali się w ręku władz rządowych.

Saragossa jest ściśle zamknięta. Oblegającemu wojsku nadsélają artyleryję z Pamplony.

W Lugo dnia 23go zapobiegli sami mieszkańcy wybuchowi powstania centralistów.

W Sewili potworzyły się dnia 24go wieczorem na placu konstytucyjnym grupy, które wydały odgłos: »Niech żyje Espartero! niech żyje junta centralna! do broni!« Kapitan jeneralny kazał te grupy rozpędzić i przewodźców buntu uwięzić. Milicyja narodowa zachowywała się spokojnie, a o północy wojsko do koszar wróciło.

W Kordowie dnia 24go zaszedł rozruch, na którego czele stanęło kilku od Ajakuchów pozyskanych podoficerów. Jednakże pułkownik

śmiałością swoją nawrócił żołnierzy do posłuszeństwa, i kazał bagnetem porozpędzać grupy buntowniczego pospólstwa. Dnia 25go schwytano i uwięziono przewodźców buntu.

Pułk Bourbon, który w Badajoz stał załogą, oddalono z tamtąd, gdyż jeneralny kapitan Estremadury dowiedział się, że ten pułk pomienioną twierdzę chciał oddać w ręce Esparterystów. W Merida uwięziono majora i sześciu kapitanów tegoż pułku, gdyż takowi zamierzali centralną juntę ogłosić.

Tu w Madrycie uwięziono kilka osób, które chciały dwie koszary podpalić. Zdaje się, że czynność władz wznieca przestrach w spiskowych.

Z Paryża dnia 8. października. Powstanie w Katalonii widocznie zbliża się już do schyłku. Prócz Mataro i Figueras wpadło także Olot w ręce wojska rządowego, tak, iż teraz tylko Barcelona, Gerona i Tarragona są jedynemi punktami, na których chorągiew junty centralnéj jeszcze powiewa. Wszelako co się dotyczy Barcelony, i tę podobno już do poddania się przymuszono. Jeżeli, jak Telegraf zapewnia, powstańcy dnia 2go b. m. zaprzestali odpowiadać na wymierzony do nich z bateryj zamku Montjuich i z cytadeli ogień działowy, więc można się domyśléć, że opór ich w pomienionym dniu znacznie był wysilony. A tak można się spodziewać, że niezadługo zwycięztwo rządu na ten raz przywróci spokój w Katalonii, jednakże nie można mieć nadziei, aby z tego wypadku, jeżeli takowy istotnie nastąpi, długi i trwały publiczny pokój w pomienionéj prowincyi wyniknął. Espartero w miesiącu styczniu wziął przewagę nad buntowniczą Barceloną, a w sześć miesięcy późniéj, obaliło go nowe powstanie tegoż samego miasta, które swego upokorzenia przebaczyć mu nie mogło. Będzież rząd teraźniejszy szczęśliwszym? Nie widzimy do tego żadnéj nadziei. — Z szczegółowego raportu o wzięciu miasta Mataro okazuje się, że Prim to miasto aż po sześcio-godzinnéj walce opanował, w któréj przeszło pięćdziesięciu ludzi utracił.

Moniteur z d. 8. października zawiéra następującą telegraficzną wiadomość z Hiszpanii: Perpignan dnia 6. października. Prezydent i pięciu członków junty w Olot uszli wczoraj z kilku żołniérzami do Saint-Laurent-de Cerdans. Do Figueras nie nadszedł jeszcze szybkowóz z Barcelony. — Jenerał Sanz przeniósł główną swoję kwatérę do Gracia (niedaleko Barcelony), gdzie nową deputacyję prowincyjonalną dla prowincyi Barcelony mianowano. — Z cytadeli, twierdzy Montjuich, i z warowni Pio, dnia 1go i 2go października dawano ognia do zajętych przez powstańców obwarowanych punktów Barcelony; powstańcy dnia 2. października zaprzestali odpowiadać ogniem działowym.

W liście z Madrytu pod dniem 30. września donoszą: »Minister wojny ogłosił rozkaz dzienny, w którym oficerom i żołniérzom armii katalońskiéj wielką pochwałę daje. Imieniem Królowéj posłał on batalijonom w Reus, pułkowi Guadalaxara tudzież dwudziestemu i 51. linijowemu pułkowi wojskowy krzyż ś. Ferdynanda, który ich chorągwie zdobić będzie. Dla rannych i wdów po poległych żołniérzach na pobojowisku zezwolono pensyje dożywotnie. Wydano oraz ostre rozkazy dla ukarania tych wojskowych, którzy w Kordowie i Estremadurze się zbuntowali. Podobnież wydano rozkazy, aby schwytanych z bronią w ręku powstańców Katalonii i Saragossy pod sąd wojenny oddano.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Podług dzienników londyńskich rozruchy w Aberdeen przybrały tak grozny charakter, iż rząd zmuszony był dnia 4. października posłać tamże oddział wojska z dwiestu ludzi złożony.

Tymczasem pomyślniejszy obrót przybierają rzeczy w Walii. Właściciele dóbr zbliżają się coraz bardziéj do włościan i mają udział w ich zgromadzeniach, które się śród białego dnia i w obec wszystkich odbywają. Tu objawiają włościanie wprawdzie bez ogródki swe zażalenia, ale nie chwalą także nocnych bezprawiów, które po prowincyi przestrach rozniosły i takowe niewinną krwią zrumieniły. I rząd okazuje się czynniejszym, zwłaszcza przyrzeczeniem znacznéj nagrody za odkrycie tych osób, które się pomienionych bezprawiów dopuściły, i ułaskawieniem tych winowajców, którzy swoich spółtowarzyszów wydadzą. Chociażby te przyrzeczenia nie odniosły bezpośredniego skutku, wszelako obudzą niedowierzanie między burzycielami pokoju, a tém samém nowym bezprawiom zapobiegną.

W Kingston, stolicy wyspy Jamajki wszczął się dnia 26. sierpnia w południe straszny pożar, w którym prócz 400 domów także inny majątek tamtejszych mieszkańców w wartości 250,000 funtów szterlingów stał się pastwą płomieni. Przez pęknięcie bomby została jedna osoba zabitą, a wiele innych odniosło rany. Upłynęło 24 godzin zanim pokonano ogień, który najpierw w zachodniéj dzielnicy miasta wybuchnął. Natychmiast rozpisano subskrybcyje na korzyść pogorzelców, duchowieństwo

wzywa z ambon tamtejszych mieszkańców, aby dobroczynne datki składali, a nawet do ojczystego kraju ma być w téj mierze wydana odezwa.

Francyja.

Z Paryża d. 8. października. *Journal des Debats* zawiadamia, że młody urzędnik górnictwa Napoleon Garella, wkrótce z Brestu do Panamy odjedzie, gdzie z rozkazu francuzkiego rządu ma rozpoznawać, który kierunek byłby najdogodniejszym dla połączenia kanałem morza Atlantyckiego z Cichym Oceanem. — *Frankfurter Oberpostamtszeitung* zawiéra o tém poselstwie następujące uwagi: »Wielkie przedsiębierstwo, nieobliczone w swoich skutkach dla handlu i polityki świata ma być przygotowane do wykonania. Rząd francuzki od czasu uzyskania kolonizacyi na Cichym Oceanie stara się nakoniec uskutecznić ten tak długo i od tak wielu miast upragniony plan połączenia Atlantyckiego morza z morzem Południowém. Z tego powodu polecił młodemu, utalentowanemu, i w nauce zakładania kolei żelaznych biegłemu inżenijerowi Napoleonowi Garella, by objechał międzymorze Panamy, i wynalazł tamże najlepszy kierunek, któryby nadać można kanałowi dla połączenia obydwóch Oceanów. Pomieniony inżénier, któremu tak ważne polecono poselstwo, odjedzie w następnych dniach z Brestu w towarzystwie urzędnika dróg i mostów. Może naszemu czasowi, téj szczególniejszéj epoce pokoju, która już drugiéj ćwierci wieku dosięga, i która już komunikacyję żeglugi parowéj z Indyjami Wschodniemi w zakres swéj czynności wciągnęła, może, mówię, téj epoce zachowano, aby zaprowadziła takąż samą a to prostą komunikacyję z Chinami za pomocą kanału, któryby przerzynał międzymorze Panamy. Na wszelki sposób uwaga Europy jest mocno teraz na ten przedmiot zwrócona.

Holandyja.

Z Haagi dnia 5. października. Na dzisiejszém posiedzeniu izby niższéj Stanów jeneralnych pod czas obrad nad budżetem przyjęto jedynasty rozdział dla departamentu kolonij 48 głosami przeciw 8; następnie propozycyję dla wyznaczenia pewnéj summy na opędzenie nieprzewidzianych potrzeb w ciągu 1844 i 1845 roku przyjęto 32 głosami przeciw 24; a nakoniec budżet dotyczący środków i sposobów dla pokrycia wydatków 41 głosem przeciw 15. Izba, która tą pracą tegoroczne posiedzenia swe zakończyła, rozeszła się do następnego zwołania.

Tak więc skończyły już Stany jeneralne rozprawy swoje nad przychodami i wydatkami kraju. Na posiedzeniu z dnia 4. październik a przyjęto budżet wojny 44 głosami przeciw 23, po długiéj przewłoce, którą izba niższa zdziałała, zmniejszając lub okrawując przedłożony budżet według swego widzimisię. Naczelnicy opozycyi, wyjąwszy kilku obstających niezachwianie przy swoich zdaniach, głosowali za budżetem, ci bowiem mieli tylko na oku system redukcyi, co im jest zarówno z systemem oszczędności. Smutna jest, widzieć nasze wojska tak znacznie zmniejszone, a to za staraniem kilku ludzi, którzy nas dawniéj nad brzegiem przepaści byli postawili. Owo więc osławiony paragraf budżetu przyjęto, a tym sposobem wiele naszych pułków musi być rozwiązanych, wielu naszych oficérów musi ustąpić. — Wszystko, co się dzieje w naszych izbach prawodawczych, jest nie do pojęcia. Wszakże cztéry dni spędzili nasi deputowani na obradach, w jaki sposób należy głosować na sumę listy cywilnéj, chociaż takowa ustawą zasadniczą kraju jest wymierzona. Wszakże wzbraniano się przyjąć budżet rady Stanu i wysokich kolegijów dla tego jedynie, ponieważ wice-prezydent pobiéra płacy 12,000 zł., podczas gdy mu się tylko płaca 8000 zł. według ich zdania należy. Roczniki dziejów Holandyi zapiszą r. 1843 w swojéj księdze, a potomność sprawiedliwa oceni to należycie. Światłych mężów stanu nie naliczysz w Holandyi na tuziny, a prawdę mówiąc nie masz ani jednego z silniejszym duchem, któryby miał powszechną opiniję po sobie.

Van Rechtoren, deputowany opozycyi mówił wiele, wiele pisał, ale nikogo nie uniósł z sobą do czynu. On wielu politycznych drzymałów obudził ze snu, ale do czynu nie zagrzał, on wielu wystraszył z objęć snu, którzy przerażeni byli widokiem tego wszystkiego, co w przechodzie z letargii do życia zdziałali. Spieszyli wysłuchać głosu ministra wołającego: Stójcie? Kędyż dążycie? Na komendę 20 sterników okręt państwa nie popłynie. Trzeba się porozumiéć. — Wiatr się uciszył na to zaklęcie, burza sztucznie wywołana ukołysała się i budżet przyjęto z małemi odmianami.

Rossyja.

Słychać z pewnością, że zgromadzone pod Wozneseńskiem na rewiję wojsko, liczące 40000 ludzi, otrzymało rozkaz udać się na leże zimowe, z czego wnosić można, że Cesarz Jego Mość teraźniejszą podróż swoję nie rozciągnie aż do Wozneseńska, lecz ją na przeglądzie wojska w Kijowie ograniczy.

Podług najwyższego rozkazu, pozostałe w dawnym rzymsko-katolickim pojezuickim kościele w Płocku święte kościelne naczynia i ozdoby, mają być takim osobom sprzedane, które takowych dla katolickich kościołów nabyć życzą. Uzyskana z téj przedaży kwota ma być wcielona jako własność do greckiéj katedry ś. Mikołaja, która teraz miejsce katolickiego kościoła zajmuje, i użyta na przyozdobienie pomienionéj katedry.

Grecyja.

Dziennik paryski *Revue des deux Mondes* w swoim politycznym przeglądzie, którego autorem, jak powszechnie mniemają, ma być radca Stanu i par Rossi, mówi o rewolucyi w Grecyi, co następuje: »Niewiadomo nam, czy Grecy należycie są przysposobieni do konstytucyjnéj formy rządu, do monarchii reprezentacyjnéj — do tego mówię rządu, który co do istoty jest rządem pełnym agitacyi i debat, pełnym chwiania się i wzajemnego ustępowania? Znajdąż Grecy w samych sobie dostateczne żywioły porządku i stałości, aby ruch téj koniecznie żywéj, i oburzliwéj polityki utrzymać w przynależnych granicach? Trudno dać temu wiarę! Należy się obawiać owych jeszcze niezatartych zwyczajów udawania i skłonności do buntów, śmiałości i niewolnictwa, które długi despotyzm turecki i podstępy fanaru wywołały. Dodajmy do tego poważną siłę gminowładztwa, nieprzyjaźń plemion między sobą — może tę stronę, którą nowocześni Grecy aż za nadto do starożytnych Greków są podobni — następnie ową niewątpliwą dążność młodych Greków, jako uczniów naszych uniwersytetów, aby instytucyje najucywilizowańszych państw europejskich za jednym razem zaprowadzić do swego kraju, tedy przyznać musimy, że nie zbywa na żywiołach niepokoju i nieporządku w tém małém Królestwie, Królestwie mówię, które Chrześcijaństwo założyło i na wszelki sposób utrzymać musi. Grecyja potrzebuje władzy centralnéj, porządnéj, oświeconéj, mocnéj władzy państwa. Jeżeli jéj na téj zbywa, tedy przyszłość swoję wyczytać może w najnowszych rocznikach Hiszpanii i Ameryki południowéj, tylko z tą różnicą, że Grecyja, aby pomimo swego nieporządku zjednała sobie poważanie, nie ma za sobą ani dalekich granic Oceanu ani starodawnéj wielkości Hiszpanii. Chciwa zamieszek, niezgodna, nieporządna i w obec Europy niepokojąca Grecyja, jak powstała przez konferencyję, tak też za jednem skinieniem téjże saméj konferencyi, może znowu z karty państw europejskich zniknąć; a tak ten kraj, będący nadzieją wschodniego chrześcijaństwa, może łatwo spaść na stopień nikczemnego, nędznego hospodaratu. Niech Grecy niezapominają, że niepodległość ich nie każdemu przypada do smaku i że może w saméj Grecyi niejeden znajdzie się człowiek, który pod płaszczykiem miłości ojczyzny, tylko niewolnictwa ogółu pragnie. Grecy na bojowisku zjednali sobie poważanie i uwielbienie Europy; takież samo poważanie powinni się teraz starać zjednać sobie w radnych zgromadzeniach narodu. Powinni udowodnić, iż te rzadkie przymioty, któremi od opatrzności są wyposażeni, przezto na dobro swéj ojczyzny obrócą, że wolny i mocny, silny i rozsądny rząd w niéj zaprowadzą, to jest władzę państwa, która acz kolwiek podzielona, jednakże słabą nie będzie .... Zaprawdę, noc 14. września ani wywyższyła ani też wzmocniła tron grecki. Dzieje przekonywują nas aż nadto, jak trudno jest pokonanemu Królestwu całą jego świetność, cały jego urok przywrócić. Oto najsmutniejsza strona tych odmian rządu; oneto czynią częstokroć niepodobnemi te rezultaty, których osiągnienie za cel sobie wytknęły. Prawda, że Królestwo może wejść w układy; atoli cóż mu pozostanie, gdy będzie zmuszone broń złożyć? Wtedy wypadnie w pewnéj mierze na nowo je utwarzać; wtedy potrzeba będzie na nowo je podnosić, zwolna, mozolnie wskrzeszać, na co zaledwie niespracowana gorliwość najbieglejszego polityka zdobyć się może. Z tém wszystkiém, pomimo niezmiernie przykrego położenia, miano zupełnie słuszność, gdy powiedziano, że Król Otto mądrze sobie postąpił, iż wolał podpisać życzenia narodu, niż stawić mu opór zrzeczeniem się korony. Gdyby się był zrzekł korony, tedy kraj, który chrześcijaństwo mu powierzyło, który on kocha, i któremu jak się spodziewamy, wiele dobrego wyświadczyć może, byłby pogrążył w okropne zamięszanie. Król Otto może trudności swego położenia pokonać swemi osobistemi przymiotami, a najszczególniéj tém zaufaniem, które rzetelność jego charakteru obudza. Wiadomo, że dla niego świętém jest jego słowo. W rzetelném wypełnianiu swoich objetnic, i w sprężystości z którą będzie umiał wykonywać swój udział we władzy państwa, może on znowu odzyskać godność swojéj korony. Ma on jeszcze piękną rolę przed sobą; w najgorszym przypadku, powinien udowodnić światu, że, jeźli w Grecyi wolnego i mocnego rządu ustalić nie będzie można, tedy wina ta nie jest winą władzy kró-

lewskiéj. Będzie to zawsze pięknem usiłowaniem bronić téj uświęconéj ziemi od tajnych podstępów, które nieustannie ją podkopują i od rozpasanych namiętności, które od jednéj chwili do drugiéj starają się na niéj wybuch do skutku przyprowadzić.

Turcyja.

Z Ibraiłowa (na Wołoszczyźnie) pod dniem 17. (5.) września donoszą: Zdaje się, że miejscowe władze otrzymały znowu poszlakę o towarzystwie mającém niegodziwe zamiary. Przynajmniéj wczoraj uwięziono znaczną liczbę osób ponajwiększéj części Bulgarów, a wielu podejrzanym broń odebrano. W koszarach, gdzie spiskowych uwięziono, stoi ciągle regularne wojsko pod bronią. Liczna zbrojna straż otacza także pomieszkania tak cywilnych jak i wojskowych szefów, równie jak i dotyczących urzędów. Ze strony administracyi dystryktowéj wydano przynależny rozkaz, iż po upływie ósméj godziny w wieczór nie wolno nikomu bez latarni chodzić po ulicach. Pan Colla, cesarsko-rossyjski konzul w Gałaczu, miewa częste konferencyje z cywilnym i wojskowym szefem, którzy obadwaj byli przedtém rossyjskimi oficerami, i jest obecny wszystkim badaniom uwięzionych.

—— dnia 18. (6.) września. Odkryty spisek ma być rozgałęziony po całéj Bulgaryi i Wołoszczyźnie; utrzymują, iż się dowiedziano z pewnością, że dzień 8. (20.) września do wybuchu był przeznaczony. Makedon, naczelnik buntu w zimie roku 1842, który z Grecyi umknął do Marsylii, utrzymywać ma z tamtąd wraz z kilkoma swymi sprzymierzonymi w Turcyi i Bessarabii tajemną korespondencyję z wieloma mieszkańcami Ibraiłowa. Koszary zostają ciągle pod najściślejszą strażą, gdyż buntownicy zamierzyli byli dnia 8. (20.) b. m. całą załogę rozbroić.

NOWINY.

Nasz malarz Tysiewicz coraz więcéj daje się poznawać światu. Jednę kopiję Magdaleny pęzla tego artysty obwozi pan Boznański. *Gazeta Poznańska* pisała, że w Dreznie oglądano obraz ten z wielkiém zajęciem. Teraz dowiadujemy się z *Gazety powszechnéj*, że Magdalenę naszego Tysiewicza wystawiono także w Lipsku na widok publiczny. Umieszczamy tu w tłómaczeniu zdanie korespondenta téj Gazety, które i dla naszéj publiczności nie jest nowością, bo i u nas były głosy, które oddając zasłużone pochwały technicznéj zręczności i cudnemu kolorytowi upatrywali także brak wyższego pojęcia. *Allgemeine Zeitung* pisze te słowa: »Osobno, bo nie na tegoroczném wystawie obrazów w Lipsku, wystawiono na widok publiczny Magdalenę, obraz młodego polskiego malarza Jana Tysiewicza Lwowianina. Sława, która go poprzedziła, była nie do wiary, równie jak ta pogłoska, że pokazywanie tego obrazu w Berlinie za opłatą przyniosło 3000 talarów, i że go za ofiarowaną sumę 10,000 talarów kupić nie było można. Również i w Lipsku był natłok ciekawych wielki, co nie tylko istotnéj, niezaprzecznéj wartości obrazu przypisać należy, ale także zręczności, z jaką publiczność zainteresować umiano. Dwudziestotrzechletni artysta jest uczniem Ammerlinga w Wiédniu, i przejął pieszczotną, kokietującą manierę swego mistrza, który w śmiałych postawach, w oddaniu woskowéj farby ciała i w oświetleniu różowém światłem, szczególniejsze znajduje zamiłowanie. Pęzel Tysiewicza ma więcéj siły niż Ammerlinga, jego Magdalena jest trafnym odwzorem natury, ale brakuje jéj wyższego, że tak rzekę, uduchownienia. Świéża i czérstwa dziewoja z gór salcburskich odwzorowana wiernie pęzlem szkoły niderlandzkiéj, zastąpi nam tę Magdalenę jeźli wyłączymy z tego obrazu zewnętrzne przybory, łudzące oświetlenie, draperyje, które tu z szczéréj gorliwości podano widzowi, a które na połechtliwe zmysły nieznawców szczególniejsze robią wrażenie. Obraz ten oddychający wprawdzie pełném życiem, ozdobny pięknémi farbami, ale mający także błędy w rysunku, doszedłby był obrany z tych kokietujących przyborów do takiéj sławy, iżby warto było z nim jeździć dla pokazywania go publiczności.«

Dziennik medyjolański *Figaro* z d. 9. września r. b. donosi, iż Antrepryza największego w Medyjolanie teatru *à la Scala*, zamówiła znanego kompozytora Frańciszka Mireckiego do napisania wielkiéj opery *serio*, na nadchodzący karnawał.

Dnia 29. z. m. wydarzył się we wsi Sznyrowie, w Złoczowskiém, dość smutny wypadek. Tamtejszy leśniczy przybywszy do karczmy żądał, aby mu żydek dał kieliszek wódki i groził mu strzelbą, jeźliby tego zaraz nie uczynił. A gdy ten kazał mu czekać, dopóki nie odmówi pacierzy, leśniczy przykłada strzelbę i powtarza znowu groźbę swoję. Huk się rozléga, żydek pada nieżywy. Na odgłos strzału przybiega kilku z straży finansowéj opodal stojącéj i oddaje go w ręce miejscowego Dominium. Ob-

winiony tłumaczy się tém, że chciał tylko zażartować, że sądząc, iż strzelba nie jest nabita, wymierzył ku żydkowi, co też zdaje się istotną prawdą, zważywszy, że leśniczy żył z arendarzem w dobréj zgodzie.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z Oświęcima dnia 16. października. Do wiadomości handlowéj w Nrze 117 Gazety Lwowskiéj r. b. z Kęt umieszczonéj, przepomniano dodać: że od 1. kwietnia r. b. jak tylko koléj z Wrocławia do Opola otwartą została, z samego tylko cyrkułu wadowickiego na osi przez Oświęcim do Opola, z kąd koleją daléj transportują, wywieziono w czerwcu i lipcu r. b. żyta 2315, pszenicy 200, owsa 600 korcy; a spekulanci płacą za fracht od korca z Oświęcima do Opola, to jest za mil 15, pół talara pruskiego czyli 1 zr. 45 kr. w. w. i myto tam na powrót. Żeby zaś chłopek nie wracał próżno, ładuje on w kopalniach o 1 do 2 mil od Oświęcima oddalonych na powrót węgle kamienne, które od lat 6 prawie w całym cyrkule wadowickim na opał do kucheń, pieców, gorzelni, a nawet do wypalania cegły i wapna używane bywają. — W sierpniu i wrześniu zeszłego roku wyprowadzono z samego cyrkułu wadowickiego do Prus: siena cetnarów 30,000, zaś w maju i czerwcu r. b. ziemniaków korcy 20,000, w sierpniu i wrześniu r. b. gęsi i kaczek 2500. — Koléj wrocławska mimo że roboty około wiedeńskiéj i warszawskiéj od dwóch lat zupełnie ustały, ma się w roku 1845 na 1. czerwca aż pod sam Oświecim zbliżyć, — a na ten czas wywóz zboża i innych produktów z Galicyi tém bardziéj pomnożyć się musi.

x

Z Wiédnia, dnia 8. października. Na tutejszy targ przypędzono w poniedziałek 1955 wołów; w téj liczbie było 1000 z Węgier, a 955 galicyjskich, najwięcéj przez handlarzy w Ołomuńcu kupionych. Sprzedaż nienajlepiéj się odbywała w cenie od 39 do 40 zr. w. w. za cetnar; większą liczbę sprzedano na wagę. — We wtorek przypędzono 300, w środę 400 wołów, i te w różnéj cenie zbyto, jednak nie wyżéj jak po 40 zr. w. w. za cetnar. Ze wszystkich tych wołów zostało w Wiédniu 1900, reszta poszła na prowincyję. Spekulanci posyłają ztąd co tydzień do 200 wołów do wyższéj Austryi, gdzie niedostatek rogacizny daje się w znaki. — Nawet i z Czech przyjeżdżają rzeźnicy na tutejsze targi wołowe.

Z Londynu, dnia 6. października. Wszelkie wiadomości dotąd o tegorocznych zbiorach pszenicy w naszym kraju powzięte, utwierdzają nas coraz bardziéj w tém mniemaniu, że zbiory te są bardzo niedostatne. W niektórych hrabstwach jest wprawdzie słomy więcéj niż zwykle, ale po odbytych próbach młócenia pokazało się, że ziarna będzie o $1/4$ do $1/3$ część mniéj, niżeli w latach średniego urodzaju bywało. W okolicach od strony południowéj rzeki Humber zebrano bardzo nikłe ziarno, tak dalece, że jest na buszlu o $3/4$ funta od przeszłorocznego lżejsze, a strata z tego powodu wynikająca, wynosi przeszło 1,000,000 kwarterów. Gdy do tego wezmiemy pod uwagę, że zapasy staréj pszenicy są prawie wyczerpane, że dowozy z zagranicy były w tym roku bardzo małe, bo zaledwie przenoszące $1/3$ część téj ilości, którąśmy w przeszłym roku mieli dowiezioną, że w obwodach fabrycznych konsumcyja jest większą, gdy mówię to wszystko zważymy, niepodobna inaczéj myśléć, jak tylko że pszenica pójdzie bardzo w górę, i to na długi czas przed żniwami przyszłorocznemi. — Zbiory na wybrzeżach Baltyku jakoteż i w północnéj Europie, tak w ilości jak i w jakości nie bardzo dopisały. Od Morza Czarnego i Śródziemnego mało się Anglija może spodziéwać; południowa Europa zabierze dla siebie największą część tego, co zkąd innąd będzie do zbycia. Nadzieja w Zjednoczonych Stanach położona, także zawiedzie. Taki to jest stan rzeczy, a tu Anglija zasilona być musi z zagranicy na przyszłą wiosnę 3,000,000 kwarterów pszenicy, aby potrzeby konsumcyi do zbiorów r. 1844 zaspokoić. Trudno pojąć, zkąd takiéj ilości dostać. Przesadzone ceny ściągną nam zapewno dowozy ze wszystkich części świata, ale cóż z tego, kiedy to z wielką dla nas przyjdzie ofiarą.

(Preus. Handl. Zeit.)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Ugoda o dziedzictwo*, poemat dramatyczny w 2ch oddziałach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 42. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)
(Dod. Nad.)

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 124. Gazety Lwowskiéj.

(3182)

DONIESIENIE LITAERCKIE.

KSIĘGARNI EDWARDA WINIARZ

DAWNIÉJ WILDA, we LWOWIE i CZERNIOWCACH.

☞ Polecam miłośnikom literatury, w moim składzie zawsze dostateczny wybór najnowszych dzieł we wszystkich gałęziach literatury polskiéj, francuzkiéj, niemieckiéj i t. d., jakotéż nót muzykalnych, rycin, wzorów do haftów, map jeograficznych i innych artykułów sztuk pięknych.— Odbierając regularnie co tydzień transporta z zagranicy, jestem w stanie, obstalunki i prenumeraty na dzieła, czasopisma i inne płody literackie i artystyczne w najkrótszym czasie uskuteczniać, na co szanownéj publiczności, szczególnie na prowincyi bawiącéj, uwagę zwracam.

Anafielas.
Pieśni z podań Litwy.
Pieśń druga: Mindows.
przez **Kraszewskiego.**
8vo. maj. Wilno. 1843.
Cena 4 zr. 30 kr. m. k.

Nouvelle Grammaire hongroise
destinée aux personnes, qui voudront apprendre le hongrois au moyen du français
par
l'Abbé Jean Eiben.
3 fl. 20. x. C. M

Professor Schmidt
russische Sprachlehre
für Schulen und zum Selbstunterrichte
gb. 2 fl. C. M.

Hier gibt der berühmte Autor in zweckmäßiger Methode eine sichere und leicht faßliche Anleitung diese Sprache binnen kurzer Zeit zu lernen.

Nachricht
von den
Mineral,-Trink- u. Badequellen
im
Kurorte Truskawiec in Galizien
und deren zweckmäßiger Benützung.
Von **Dr. Ant. Ed. Unger,**
k. k. Regiments-Feldarzte.
kl. 8. Wien. 1843. Preis 40 kr. C. M.

Französische und englische Lehrbücher des berühmten Autors G. v. Berg.

Berg's praktische englische Sprachlehre für Schulen und zum Selbstunterrichte (mit der Aussprache nach Walker) 2te vermehrte Auflage schön geb. 1 fl 20 kr. C. M.
— — Elementarbuch der englischen Sprache als Vorschule zur Grammatik gb 40 kr. C. M.
— — Englisches Lesebuch für Anfänger, gb. 40 kr.
— — Praktische französische Sprachlehre für Schulen und zum Selbstunterricht, gb. 1 fl. 20 kr.
— — Elementarbuch der französischen Sprache als Vorschule zur Grammatik, gb. 40 kr.
— — Französisches Lesebuch für Anfänger, gb. 40 kr.

Obige Lehrbücher haben sich durch ihre Brauchbarkeit schnell Bahn in allen Ländern gebrochen; die Kritik sagt: daß Bergs Lesebücher zu den besten gehören, welche nicht nur den Schüler schnell und ohne zu ermüden ans Ziel führen, sondern auch dem Lehrer das Unterrichten leicht und erfolgreich machen. Eigene Prüfung wird Obiges bestätigen.